

Rytuał / CS, SZTOS

Rodzice odkładali hajs do szuflady
Dawali wsparcie dziewczynie z ambicją
Szkolny prymus, całe dni siedziała w książkach
Chłonąc wiedzę, myślała co ja w życiu spotka

Brat, trzymał fason
Kiedyś dobry chłopak
Dziś prawie to samo co Helenowa z mora
Dzięki rodzicom nie musiała grać w pornosach
Taki fart, co kilku koleżankom brak
Była w skowronkach jak czytała książki
Gdy jej brat za zajebany hajs z szuflady kołował torby

- hej, słuchaj daje 5, albo niech chu* dam i dychę

Gdy startował bal było pięknie
Miałeś hajs, czułeś się jak dżentelmen
Dziś suszy rura
Trzęsą się ręce
Napier* łeb, myślisz że zdechniesz
Czy było warto tak się upodlić
Sie obryzgać i nawalić w spodnie?
Dętka zjebana
Zbyt gruby melanz
Kolejny raz zapita gęba
Hajs zawijasz trąbkę, na samą myśl
Chce ci się srać
I zalewasz się potem
A tam w domu zjadają zęby bo wcięło hajs dla siostry studentki
Gruby alfons z samochodu
Przyciągną maniurkę z odlotów
Tak, siedzą i patrzą
Ty w hotelu masz grube bajlando

SZTOS
Wjebałeś się w gruby bal
SZTOS
Tanie suki, posypyany koks
SZTOS
Znów przepuściłeś cały szmal
To to to to
To jest SZTOS